



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Krasnoludki rządzą
Sceną Polską
| s. 3



Szus na
czymkolwiek
| s. 4



Prezent
pod choinkę
| s. 8



Dotacja dla polskich mediów ze spóźnieniem?

Nie tylko redakcje gazet i pism polskich, ale wszystkich wydawanych przez mniejszości narodowe w Republice Czeskiej periodyków mogą się znaleźć w trudnej sytuacji finansowej. Przynależna roczna dotacja może wpłynąć na konta ze znacznym opóźnieniem. W dodatku nie wiadomo na razie, czy dotacja będzie przyznana w pełnej wysokości, czy też zostanie obcięta o 10, a może nawet o 20 procent.

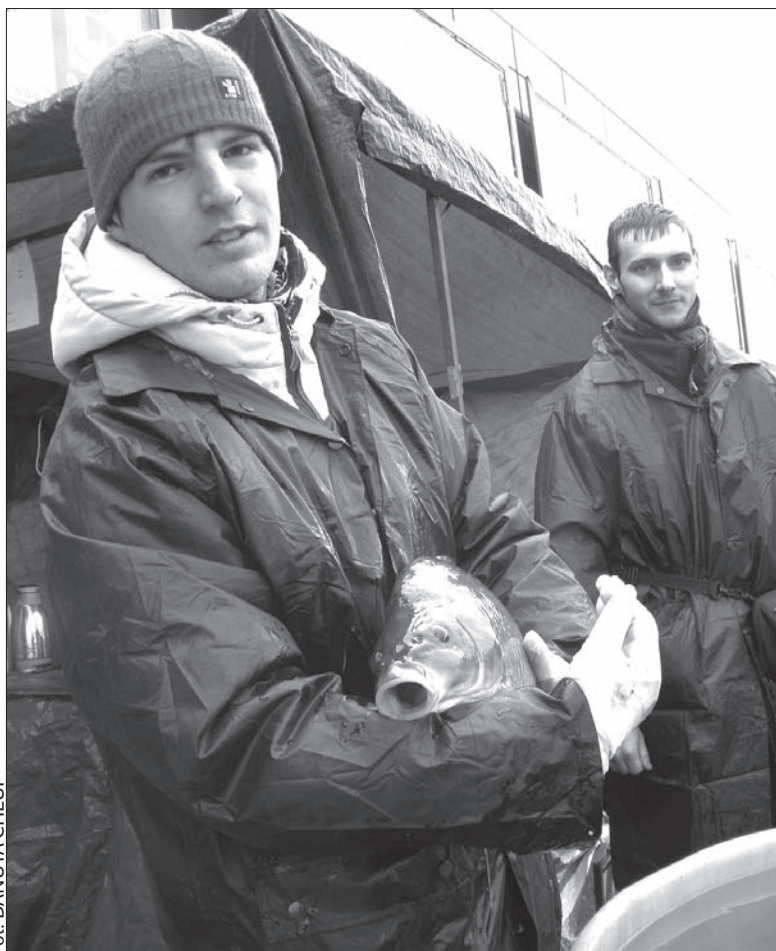
W ubiegłych latach informacje na temat przyznania dotacji na wydawanie polskich pism ich wydawcy („Głos Ludu” – Kongres Polaków, „Zwrot” – Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, „Nasza Gazetka” – Harcerstwo Polskie w RC) otrzymywali jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia. W przypadku nowego szefostwa czeskiego resortu kultury, decydującego o dofinansowaniu mniejszościowej prasy, tradycję tę zmieniono. O tym, jakie będą przyszłoroczne dotacje dla mediów, zdecydowała działająca przy ministerstwie specjalna komisja dopiero na przełomie stycznia i lutego.

– Spotkanie naszej komisji odbyło się już w ubiegłym tygodniu, niemniej nie zapadła decyzja o dotacjach dla konkretnych redakcji

– powiedział naszej gazecie Adam Krumnikl, który w komisji reprezentuje polską mniejszość (przed rokiem zastąpił na tym stanowisku Helenę Legowicz). – Wiadomo tylko tyle, że dotacje będą, chociaż nie dla wszystkich. Polskie redakcje jednak nie muszą się obawiać, zwłaszcza projekt „Głosu Ludu” wsparli wszyscy członkowie komisji, zarówno reprezentujący poszczególne mniejszości, jak też ministerstwo. Przedstawiciele resortu zapewнили mnie zresztą, że jest im bardzo przykro, iż ostatnia dotacja dla „Głosu” w bieżącym roku musiała zostać aż tak obcięta. W przypadku mniejszych pism chodziło często o mało znaczące kwoty. Pytanie jednak, czy dotacje dla naszych mediów przyznane zostaną w pełnej wysokości...

Ciąg dalszy na str. 2

Święta za pasem



Świątecznego karpia nie może zabraknąć na wigilijnym stole. Na zdjęciu sprzedawca ryb przed jednym z supermarketów w Czeskim Cieszynie. Więcej o ostatnich przygotowaniach do Świąt Bożego Narodzenia piszemy na s. 2.

ZDARZYŁO SIĘ

ZGINĄŁ GÓRNIK

Do tragicznego w skutkach tąpnięcia doszło w niedzielę po południu w podziemiach kopalni „Darków” na terenie zakładu „9 Maja” w Stonawie.

W wyniku wstrząsu jeden 48-letni górnik poniósł śmierć, drugi doznał niegroźnych obrażeń, z którymi został przewieziony do szpitala na obserwację. Obaj w chwili tąpnięcia znajdowali się na głębokości 800 metrów.

Przyczyny i okoliczności tragicznego zdarzenia bada specjalna komisja ekspertów. W tym roku w zakładach wydobywczych należących do spółki OKD miały miejsce trzy śmiertelne wypadki.

– Ostatni śmiertelny wypadek spowodowany wstrząsem w kopalniach spółki OKD miał miejsce we wrześniu 2009 roku – powiedział „Głosowi Ludu” Vladislav Sobol, rzecznik prasowy spółki OKD. – Chciałbym podkreślić, iż w OKD wzrosły w tym roku inwestycje dotyczące bezpieczeństwa pracy – dodał Sobol. (jb)

POŻAR W GARAŻU

Dwie jednostki hawierzowskich strażaków musiały interweniować w sobotę przy pożarze w budynku miejscowej filii Czeskiej Ubezpieczalni. W mieszczącym się w obiekcie garażu płonął bowiem jeden z zaparkowanych samochodów.

Pożar wybuchł przed godziną 11.00. W jego gaszeniu brali udział zarówno strażacy zawodowi, jak i jednostka ochotniczej straży pożarnej. Strażacy przywieźli z sobą także podnośnik koszowy do ewentualnej ewakuacji osób mieszkających w wyższych piętrach budynku. Na szczęście nie musiano z niego skorzystać.

Podczas pożaru nikt nie doznał obrażeń. Szkodę oszacowano na 120 tys. koron. Przyczyny pożaru nie są na razie znane, bada je Policja RC. (kor)

POGODA

wtorek środa



dzień: -1 do 3 °C
noc: -3 do -7 °C
wiatr: 3-7 m/s

dzień: 0 do 3 °C
noc: -3 do -7 °C
wiatr: 2-6 m/s

Aniołki i folklor na święta

Anioły, a w zasadzie aniołki, stały się niekwestionowanymi bohaterami tegorocznego Koncertu Świątecznego, który w sobotę odbył się w trzynieckim Domu Kultury „Trisia”. Gości z całego Zaolzia powitał ze sceny niemały zastęp wspomnianych malutkich aniołków kolędą „Dzisiaj w Betlejem”. Od początku do końca aniołki towarzyszyły występującym na scenie zespołom, czy to zapowiadając kolejne numery, czy też po prostu się im przyglądając. Jednym z przebranych na białe i przystrojonych w skrzydełka dzieci był mały Grześ, na operację którego dziewięć lat temu w czasie koncertu świątecznego zbierano fundusze. Także dzięki tym pieniądzom trudny zabieg udało się zrealizować i w ostatnią sobotę chłopczyk mógł ze sceny podziękować wszystkim swoim darczyńcom.

– Zaś te żarna czasu przemielili jeden rok i zaś się spotykamy w tym czasie bożonarodzeniowym i sylwestrowo-noworocznym. I wszyscy podsumowujemy w swoim sumieniu i sercu, co się nam podarowało, co się

nie podarowało, czego my nie zdążyli zrobić – witał zebranych Tadeusz Filipczyk. – Myslę, że był to dobry rok, obchodziliśmy Rok Chopina, Rok Języka Polskiego, niektórzy tak się do tego zabrali, że obchodzą wieś dalej, ale większość jest takich, co ich to nic nie obchodzi, chociaż się obchodzi. Cieszymy się, że zeszło nas się aż tylu, by podziwiać, co nasze dziecka przez cały rok przygotowały

i czym się przyszyły przed wami pochwali – mówił Filipczyk.

Koncert trwał około trzech godzin. Na scenie podziwiać można było występy folklorystyczne z góralskiej i doląńskiej części Zaolzia, ich tematyka dotyczyła w głównej mierze nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, jednak można było zapoznać się także chociażby z tradycją wypiekania chleba czy też mielenia

mąki. Wystąpiły: „Łączka”, „Bystrzyca”, „Oldrzychowice”, „Błędowianie”, „Górole”, „Suszanie”, „Zaolzi” i „Zaolzioczek”, „Lipka”, „Skotnica” oraz „Skotniczka”.

– Koncert Świąteczny to piękna tradycja, jestem na nim co roku – przyznała Irena Klimas z Wędryni. – Przychodzę ze znajomymi od kilku lat, choć dziś nie spotkałem tu kilku swoich kolegów, a szkoda – powiedział Roman Sikora z Trzyńca.

W imieniu wszystkich wykonawców, świąteczne życzenia Tadeusz Filipczyk: – Gdybych miał wydubać szczyński na rok cały, wziętych na to gnotek lipowy, niemały. Ale choć się starom ze serca szczerego, nimgym nónić dłułka takigo dobrego. Tóž jak ty, co wszystkim rzeźbi życiorysy ku nóm sie pochylí, to może usłyszysz, jak go my maluczcy przepiekníe pytómy, coby tak to rzeźbił, niech sie radzi mómy.

Koncert zorganizował Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

WITOLD BIERNAT
Fotoreportaż na str. 5



Zastęp aniołków w Domu Kultury „Trisia”.



KRÓTKO

POMOC
DLA ORGANIZACJI

WĘDRYNIA (kor) – Władze wioski postanowiły pomóc działającą w gminie organizację, które zamierza przygotowywać swoje imprezy w odnowionym Wędryńskim Parku. Wszelkie dokumenty, które należy złożyć w Urzędzie Gminy przed imprezą, a także regulamin wynajmu Parku na imprezę, można znaleźć na stronie internetowej wioski pod zakładką „formularze”.

SEGREGUJĄ NAJLEPIEJ

TRZANOWICE/TRZYNIEC

(dc) – Najbardziej konsekwentnie z całego województwa morawsko-śląskiego segregują odpady komunalne mieszkańcy Trzanowic i Trzyńca. Trzanowice zwyciężyły w konkursie „O ceramiczny kontener” w kategorii gmin do 4 tys. mieszkańców, Trzyńec w kategorii gmin i miast powyżej 4 tys. mieszkańców. Hutnicze miasto zwyciężyło również w ubiegłorocznej edycji konkursu. Przynajmniej jeden rodzaj odpadów – szkło, papier, tworzywa sztuczne, kartonowe opakowania napojów – segregują przeszło dwie trzecie mieszkańców województwa.

OŚRODEK CARITASU
PO REMONCIE

JABŁONKÓW (kor) – Zakończył się remont siedziby jabłonkowskiego oddziału organizacji charytatywnej Caritas oraz działającego przy nim Ośrodka Dziennego św. Józefa dla osób niepełnosprawnych. Jak poinformowała nas dyrektorka Caritasu, Beata Sikora, w placówce odnowiono szatnie, sanitariaty oraz umywalki. Remont został dofinansowany przez fundację Nadace OKD, która przekazała jabłonkowskiemu ośrodkowi dar pieniężny w wysokości 100 tys. koron.

WIGILIA

DLA SAMOTNYCH

HAWIERZÓW (dc) – Ratusz przygotował wczoraj wigilię dla seniorów, którzy samotnie spędzają święta. Po raz pierwszy miasto zorganizowało podobną imprezę, przy współpracy z klubami seniorów, w zeszłym roku. W piątek już o godz. 14.00 zasiądą wspólnie do stołu 52 osoby. Najstarszym uczestnikiem będzie 88-letni mężczyzna. Seniorzy będą słuchali kołęd, rozmawiali o tradycjach świątecznych, wspólnie zjedzą kolację wigilijną, otrzymają też drobne upominki.

Ostatnia prosta przed świętami

Choinka i karp – tych dwóch symboli świąt Bożego Narodzenia nie może zabraknąć w żadnym zaolziańskim domu. Dawno skończyły się czasy, kiedy trzeba było godzinami stać w kolejce po karpie. Wczoraj przed południem w Czeskim Cieszynie świąteczne ryby, przeważnie rodem z Trzebonia, sprzedawano w kilku miejscach, głównie przy supermarketach. Przed Kauflandem znajdowały się nawet dwa konkurencyjne stoiska, za to klientów nie było widać. – Wczoraj i dziś ludzi było mało, większego zainteresowania spodziewamy się w ostatnich dwóch dniach przed świętami – powiedział „Głowski Ludu” jeden ze sprzedawców, łowiąc z wody dorodnego karpia. Ceny karpia w Czeskim Cieszynie wahały się w granicach 79-92 koron za kilogram, zależnie od jakości i wagi ryby.

O ile karpie można było w mieście nabyć bez problemu, znalezienie ładnej choinki nie było wcale



Dawno skończyły się czasy, kiedy trzeba było godzinami stać w kolejce po karpie.

łatwe. Na jarmarku świątecznym na rynku oferowano mało atrakcyjne sosny o rzadkiej koronie, po cenach 200-250 koron. W stoisku koło hipermarketu Tesco w sprzedaży były świerki (po 299 koron) i jodły (po 499). – Nie sprzedam ich po tych cenach, muszę przekonać szefa, by je obniżył – kręcił głową ekspedient, pokazując jodełkę, której wiele brakowało do kształtów idealnej świątecznej choinki.

Tanie świerki, po cenach niewiele przekraczających sto koron, można nabyć w leśniczówkach, m.in. w Bystrzycy, Piosku i Łomnej Dolnej. Bezpośrednią sprzedaż prowadzą też prywatne leśne szkółki, niektóre sprzedają choinki nawet za pośrednictwem e-shopu, z darmową dostawą do domu. To już jednak informacja, która może się przydać w przyszłym roku, teraz na ten nowatorski sposób nabycia drzewka jest już za późno.

(dc)

Dotacja dla polskich mediów ze spóźnieniem?

Dokończenie ze str. 1

Przedstawiciele resortu kultury postanowili, że decyzja o wysokości dotacji dla konkretnych redakcji zapadnie dopiero pod koniec stycznia lub na początku lutego. Powód jest prosty: kierownictwo ministerstwa nie wie na razie, ile pieniędzy z budżetu państwa będzie mogło przeznaczyć na dotacje dla mniejszości narodowych, w tym na wydawane przez nie periodyki. – To może spowodować, że dotacje na działalność w pierwszym kwartale przyszłego roku wpłyną na konta wydawców z pewnym spóźnieniem, później niż

zwykle, nawet jeśli szef resortu podpisze wnioski w tej sprawie od razu po uchwaleniu decyzji przez naszą komisję. Miejmy tylko nadzieję, że to opóźnienie nie będzie aż tak duże – dodał Krumnikl.

Marek Słowiacek, pełnomocnik spółki PolPress wydającej „Głos Ludu”, uważa, że sytuacja naszej gazety nie musi być w pierwszym kwartale aż tak tragiczna. – Chyba, że dotacja wpłynęłaby na konto dopiero w czerwcu – stwierdził Słowiacek. – Ale jeżeli spóźnienie nie będzie tak duże, mamy co najmniej trzy możliwości. Pierwsza to skorzystanie

z debetu, druga – kontynuowanie polityki oszczędności, która została wprowadzona już we wrześniu bieżącego roku, kiedy dotarła wiadomość o obniżeniu dotacji na ostatni kwartał. Trzecia wreszcie możliwość, to zaciągnięcie krótkoterminowej i niskoprocentowej pożyczki, którą spłacimy od razu po wypłynięciu pierwszej raty dotacji. Myślę więc, że nie będzie tak źle...

Jan Ryłko, prezes ZG PZKO, wydawcy „Zwrotu”, był informacją niemiłe zaskoczony. – To, że dotacja co roku przychodzi ze spóźnieniem, stało się już tradycją. Ale że może

być ono jeszcze większe? – dziwił się wczoraj prezes Ryłko. – To dla nas, jako wydawcy, ogromny dyskomfort, znów ockniemy się w niepewności. Będziemy, oczywiście, szukać pomocy, gdzie się da. Dziwi mnie jednak, że instytucja, która odpowiedzialna jest na podstawie podpisanych przez RC umów międzynarodowych za dofinansowanie prasy mniejszościowej, robi tu takie problemy. Życzylbym sobie, żeby w końcu dożył takich czasów, kiedy polityka dotacyjna wobec mniejszości się unormuje – dodał prezes ZG PZKO.

JACEK SIKORA

Slalom między dziurami

Ledwo spadł pierwszy śnieg i uderzyły pierwsze mrozy, a na drogach już pojawiły się dziury. Te na drodze wojewódzkiej I/11 między Czeskim Cieszynom a Jabłonkowem są w wielu miejscach pokaznych rozmiarów. Szczególnie w Wędryni, w centrum, tuż za przejściem dla pieszych, kierowców czeka „slalom” między dziurami. – Jeszcze w listopadzie, gdy była ładna pogoda, Zarząd Dróg Województwa Morawsko-Śląskiego położył nowy asfalt na odcinku drogi przed przejściem. Kawałek dalej jest dziura na dziurze, ledwo przyszły mrozy, już zaczęło ich przybywać – przyznaje



W Wędryni droga I/11 pełna jest dziur.

zastępca wójta, Bogusław Raszka. Główną przyczynę tego stanu upatruje w znacznym obciążeniu drogi. – W tym miejscu samochody, także ciężarówki, hamują i ponownie ruszają, przez co nawierzchnia bardzo cierpi – uważa Raszka.

Wczoraj Vladimir Mazáč z frydecko-misteckiej filii Zarządu Dróg powiedział, że już w czwartek po południu ustawiono informujące o dziurach znaki. Dodał, że drogowcy nie będą czekali z remontem, nim zima się skończy. – Jak tylko pogoda pozwoli, będziemy na bieżąco starali się naprawiać drogi – zapewnił naszą redakcję.

(dc)

Prewencyjny »Świt«

„Świt” – pod taką nazwą przygotowany został program zapobiegania przestępczości i ekstremizmowi, prowadzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RC. Jego celem jest przede wszystkim poprawa jakości życia w problematycznych częściach czeskich miast.

W programie udział wzięła także karwińska Straż Miejska, która przeprowadziła od czerwca br. siedem projektów opatrzonych dotacją ministerstwa. Na ich przeprowadzenie udało się pozyskać 1,5

milionu koron. – Zwrócono się do nas także z uwagi na skuteczność programu „Zero tolerancji” – mówi Šárka Swiderová, rzeczniczka karwińskiego magistratu.

Dzięki ministerialnym projektom karwińska Straż Miejska mogła m.in. zatrudnić asystentów narodowości romskiej, którzy dostarczali jej informacji na temat warunków życia w dzielnicy Karwina-Nowe Miasto. Informacje dotyczyły też przestępczego półświatka zajmującego się rozprowadzaniem nar-

kotyków oraz danych na temat nielegalnych pobytów. Ciekawostką jest fakt, iż z pieniędzy miasta finansowane są m.in. kursy języka romskiego dla osób pracujących w terenie oraz strażników miejskich. Trwają one od września br., zakończą się w czerwcu przyszłego roku.

– Cel jest oczywisty – chodzi o poznanie podstaw języka romskiego po to, by poprawić komunikację z mieszkańcami tych środowisk – podsumowuje Šárka Swiderová. (wib)

Zajrzyj do cyfrowej biblioteki

W Śląskiej Bibliotece Cyfrowej udostępnione zostało nagranie wideo wykładu dr. Dariusza Węgrzyna pt.: „Podziemie antykomunistyczne na Śląsku Cieszyńskim 1945-1947”, wygłoszonego 25 czerwca 2010 r. w Książnicy Cieszyńskiej w ramach cyklu prelekcji „Między wyzwoleniem a okupacją”, towarzyszącemu wystawie „Niespełnione nadzieje. Śląsk Cie-

żyński w latach 1945-1948”. Jak poinformował nas dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong, obejmujące ponad dwie godziny nagranie dostępne jest pod adresem: www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=21653. Najwygodniej wyświetlać je, zaznaczając w portalu ŚBC opcję „Wbudowany odtwarzacz plików multimedialnych (flv,mp3)”. (kor)

Krasnoludki rządzą Sceną Polską

W sobotę i niedzielę nadarzyła się okazja, by wybrać się do Teatru Cieszyńskiego razem z dziećmi. Skorzystało z niej wielu rodziców, przybywając ze swymi pociechami na premierę spektaklu „Królowa Śnieżka” w wykonaniu Sceny Polskiej. Dziś o godz. 19.00, ponownie w Czeskim Cieszynie, SP wystawi już po raz trzeci sztukę napisaną przez Jerzego Rakowieckiego i Jerzego Wittlina na motywach znanej baśni braci Grimm. W nowym roku, oprócz przedstawień wieczornych w ramach abonamentu, odbędą się też dodatkowe spektakle dla szkół.

Sztukę wyreżyserował Karol Suszka, scenografię wykonał Józef Rozbrój, teksty piosenek napisał Marian Hemar. W roli Królowy Śnieżki oglądamy Annę Konieczną, Królewicza gra Tomasz Kłaptocz, złą Królową Anna Paprzyca. Oróż profesjonalnych aktorów występują w przedstawieniu dzieci z polskich szkół podstawowych w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Wędryni, Bystrzycy i Gnojniku. Większości z nich przypadły w udziale role zwierzątek leśnych – bynajmniej nie marginalne, bo zwierzątka w tej sztuce to zażarci obrońcy Królowy Śnieżki przed jej złą macochą. Dzieci – na zmianę Adam Badošek i Aleksandra Sznapkowa – występują też w roli Zagapka, najmniejszego z krasnoludków. Bajka muzyczna w pięknej oprawie scenicznej, z muzyką Franka Churchilla i Leszka Wronki, ciepło, gromkimi oklaskami, została przyjęta zarówno przez dorosłych widzów, jak i dzieci. Maluchy z napięciem śledziły akcję sztuki, w której momenty komiczne (sceny w domku krasnoludków) przeplatają się z fragmentami utrzymanymi w ponurym nastroju. O tym, że dzieci z pewnością się nie nudziły, mogą świadczyć słowa pięcioletniej dziewczynki, która po przedstawieniu spytała swojej



Fot. KATEŘINA CZERNÁ

Scena finałowa przedstawienia „Królowa Śnieżka”.

mamy: – To już koniec? Takie to było krótkie... Chciałabym jeszcze jedną bajkę!

Spektakl to już trzecia adaptacja „Królowy Śnieżki” w Scenie Polskiej. W pierwszej, wystawionej w 1960 roku, Karol Suszka grał krasnoludka Śpioszka. Drugą, przygotowaną w 1983 roku, już reżyserował. Później, w 1991 roku, wystawił „Królowę Śnieżkę” w Scenie Czeskiej. Stopniowo ulepszano „technologię” poruszania się krasnoludków, które – choć grają ich dorośli aktorzy – muszą być mniejsze nawet od małych zwierzątek leśnych i dlatego chodzą na kolanach. – Dziś mamy już lepszą technologię, jak przyczepić buty i co robić, żeby kolano trzymało się w bucie. Dzięki temu krasnalki są jakby normalne, poruszają się zwyczajnie, choć trochę inaczej – wyjaśnia Suszka.

Przygotowaniom do premiery towarzyszył konkurs na plakat. Wygrała go Adela Gach z klasy 9. Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie. Zwycięski plakat wybrało jury pod kierownictwem Władysława Szpyrka. Wszystkie nadesłane prace umieszczone są na drzwiach Teatru Cieszyńskiego, a niektóre też w drukowanym programie. (dc)

Kolędowanie w anielskim nastroju

Świątecznie przystrojony gościnny Dom PZKO im. Jury spod Grónia w Nawsiu rozbrzmiewał w sobotnie popołudnie najpiękniejszymi kolędami, tymi znanymi i poniekąd mniej znanymi. Złożyły się one na Koncert Kolęd, wspólną imprezę nawiejskich pezetkaowców oraz Chóru Żeńskiego „Melodia”. W taki uroczysty sposób zakończono niezwykle pracowity dla zespołu śpiewawczego rok jubileuszowy.

– Był to rzeczywiście bardzo wymagający rok. Sporo czasu zajęło nam przygotowanie jubileuszu 55-lecia istnienia zespołu, był wyjazd zagraniczny, sporo występów. Pomimo wszystko nie mogliśmy zrezygnować z tej tradycyjnej imprezy, na którą wszyscy się cieszą i która jest taką przysłowiową „krop-

ką nad i” oraz dostojnym zakończeniem roku – przyznała prezes chóru „Melodia”, Lidia Lisztwan.

Tegoroczne kolędowanie różniło się od tych z lat poprzednich, na widzów czekało kilka niespodzianek. W pierwszej części zaprezentowały się dzieci chóru szkolnego „Melodyjka”, działającego w ramach nawiejskiej polskiej podstawówki, ze swoim dyrygentem Elżbietą Samiec. Następnie na scenie pojawiła się „Melodia” z sympatycznym podarkiem. Chórystki, przebrane za anioły, zleciały do Nawsia z całego świata. Składały życzenia w różnych językach, po angielsku, francusku, włosku, a życzenia te przeplatane były kolędami. Nie zabrakło pytań: Skąd wywodzi się zwyczaj pieczenia ciastek? czy W

którym państwie śpiewano pierwszą kolędę? Ten ciekawy scenariusz przygotowała i zarazem zmieniła się w konferansjera dyrygent Aleksandra Zeman. Anioły chórzystki na zakończenie zaśpiewały wspólnie z całą salą kolędę „Bóg się rodzi” i razem z dziećmi częstowały obecnych na sali opłatkami.

Tak samo w drugiej części nie zabrakło niespodzianki w postaci przedstawienia w wykonaniu kółka aktorskiego „Starsi Młodzi”, działającego w ramach Klubu Młodych MK PZKO. Kółko to po dłuższej przerwie wznowiło swoją działalność i przy tej okazji jego członkowie mieli okazję ponownie popisać się przed publicznością.

– Nazwę „Starsi Młodzi” wymyśliliśmy i przyjęliśmy dlatego, bo ze sztuką aktorską zaczynaliśmy jako nastolatki. Teraz wielu z nas stuka trzydziestka, mamy własne rodziny. Właśnie to było przyczyną przerwy w naszej działalności. Obecnie postanowiliśmy reaktywować działalność i udało się – stwierdził Roman Rusz, jeden z założycieli kółka. Młodzi aktorzy świetnie bawili publiczność dwoma scenkami „Tako miłość” Władysława Młynka oraz „Czyjo wina” Wilhelma Przeczka w reżyserii Haliny Rusz. Dodać jeszcze należy, że nawiejski Klub Młodych działa nieprzerwanie już od ponad trzydziestu lat i należy do bardzo aktywnych.

EMILIA ŚWIDER

Polskie chóry szkolne odebrały nagrody

Niezwykle pracowity okres przeżywają chóry szkolne Polskiej Szkoły Podstawowej w Bystrzycy – „Wiolinki” i „Crescendo”, które prowadzi Danutą Cymerys. – Teraz, przed świętami, zaliczamy nawet po trzy występy tygodniowo – mówi menedżer zespołów, Andrea Opluštilová. Ze świątecznym repertuarem, na który składają się głównie kolędy i kantyczki, dzieci występowały m.in. w kościele ewangelickim w Bystrzycy, w Domu Opieki Społecznej, przygotowały koncert wychowawczy dla miejscowej czeskiej szkoły. W grudniu brały poza tym udział w dwóch konkursach. W

8. Konkursie Chórów Szkolnych we Frydku-Mistku oba chóry zdobyły w konkurencji blisko 20 zespołów z czeskich szkół Złotą Wstęgę. W Ostrawie, na ogólnokrajowym konkursie chórów „Vánoční akordy”, chór młodszych dzieci „Wiolinki” zdobył Brązową Wstęgę, starsze „Crescendo” – Srebrną. W tym samym konkursie po najwyższe laury sięgnął inny polski chór szkolny – „Trallala” z PSP w Czeskim Cieszynie pod kier. Beaty Brzóski. Zdobyl Złotą Wstęgę, po raz drugi tytuł absolutnego zwycięzcy oraz dyplom jury za ogólne wrażenie artystyczne. (dc)



Fot. EMILIA ŚWIDER

Chórystki w roli aniołów wprawiły publiczność w iście anielski nastrój.



Fot. ARC

Wspólne zdjęcie chórów „Wiolinki” i „Crescendo” we Frydku-Mistku.

Szus na czymkolwiek

„Ani błoto, ani śnieg nie powstrzyma nas, będziemy wjeżdżać w dziury i w las, będziemy skręcać kostki i łamać nogi, pić na zagzroci... o Boże drogi!” – tymi słowami promowana była na portalu społecznościowym Facebook tegoroczna edycja jednej z najbardziej tradycyjnych imprez organizowanych przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej – Świąteczny „Eyeeh!”, czyli zjazd na byle czym z Jaworowego.

– Co roku zbieramy się o godzinie 10.00 w ostatnią sobotę przed Wigilią pod kolejką na Jaworowy – tłumaczyła Ela Jedzok, jedna z uczestniczek tegorocznego „Eyeeh!”. – Tutaj mamy pierwszą „kolejkę na rozgrzewkę”, potem część z nas udaje się na szczyt piechotą, inni jadą wyciągiem. Tam przychodzi czas na



Uczestnicy świątecznego zjazdu na byle czym, prosimy zwrócić uwagę na oczarkę.

następną „kolejkę”, a potem już szusujemy w dół.

W tym roku chętnych do białego szaleństwa w ciut nietypowej formie było niewiele, wśród „esempowiczów” i redaktora gazety wraz z małżonką wyróżniał się, zwłaszcza niezmiernymi pokładami energii, czworonóg – owczarek niemiecki, bardziej lub mniej celowo traktowany jednak jako husky, a więc pies zaprzęgowy. – Tak mała liczba ludzi to raczej wyjątek, w tym roku termin pokrywał się trochę z innymi imprezami, poza tym Wigilia przypada na piątek, dlatego wielu studentów nie wróciło jeszcze do domów – wyjaśniła Ela.

Śniegu na Jaworowym było pod dostatkiem, stąd główny cel „Eyeeh!”, którym jest zjazd na „czymś”

(na jednej z edycji ktoś podobno zjechał z góry na autentycznej łopacie) udało się zrealizować z nawiązką. – Stok był ubity, więc prędkości były zawrotne – przyznała Ela.

– To był mój drugi „Eyeeh!” – powiedział po jego zakończeniu Adam Farnik. – Było nas nieco mniej niż ostatnio, tym razem jednak niż nie skorzystał z wyciągu – wszyscy wdrapali się na piechotę. Zjazd należał do bardziej ekstremalnych – śnieg był twardy i szybki, jeden z uczestników poprzedzającej nas ekipy wylądował nawet w lesie i resztę trasy pokonał na saniach ratowników.

Na szczęście nikt z „esempowiczów” zjazdowiczów nie podzielił jego losu i na koniec wszyscy szczęśliwie spotkali się – zgodnie z tradycją – „u Miarki”. **(wib)**

Śląskie laury także dla Zaolziaków

Aż trzech Zaolziaków: poetka Renata Putzlacher, etnograf i polonista prof. Karol Daniel Kadłubiec oraz poeta i publicysta Kazimierz Kaszper, znalazło się wśród wyróżnionych różnymi nagrodami podczas uroczystości z okazji 15-lecia ukazującego się w Katowicach miesięcznika społeczno-kulturalnego „Śląsk”. Uroczystość została zorganizowana wspólnie przez redakcję „Śląska” i zarząd Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego wraz z Biblioteką Śląską. Na uroczystości pojawili się m.in. arcybiskup katowicki Damian Zimon, biskup Tadeusz Szurman – ordynariusz diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsbur-

skiego, Jerzy Gorzelik – szef Ruchu Autonomii Śląska, tym razem reprezentujący Zarząd Województwa Śląskiego, Ludgarda Buzek – przedstawicielka Sejmiku Województwa Śląskiego. Przybyli ludzie ze świata polityki, kultury, sztuki, mediów. Gospodarzem spotkania był redaktor naczelny „Śląska”, Tadeusz Kijonka, wspierany przez redakcyjny „areopag” w osobach Wiesławy Konopelskiej, Marii Sztuki, Feliksa Netza, Bogdana Widery, Wojciecha Łuki oraz dyrektora Biblioteki Śląskiej, Jana Malickiego.

Za wybitne dokonania dla kultury i promocji Śląska miesięcznik przyznał prestiżowe, cenione nagrody i

wyróżnienia, m.in. „Perły Śląska”. Te właśnie nagrody powędrowały do rąk: Henryka Konwińskiego, Agaty Smalcerz, Adama Sikory, Andrzeja Urbanowicza, Jana Malickiego, Henryka Wańka, Tomasza Koniora, Mirosława J. Błaszczyka, Tadeusza Serafina, Alojzego Lyski, Dariusza Miłkowskiego, Jacka Łumińskiego, Anny Szostak-Myrczek, Renaty Putzlacher i Dagmary Drzazgi.

Niespodziankę sprawiło przyznanie przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, Bogdana Zdrojewskiego, medali „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, dostarczonych kurierem w trakcie uroczystości. Srebrne odznaczenie przypadło Florianowi

Śmieci, a brązowe: Tadeuszowi Siernemu, Marii Korusiewicz i Renacie Putzlacher.

Natomiast Złotymi Odznakami Honorowymi Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Śląskiego, przyznawanymi przez kapitułę pod przewodnictwem Ludgardy Buzek, udekorowano: Bogdana Widery, Kazimierza Kaszpera, Jacka Lyszczynę, Alojzego Lyskę, Marię Sztukę, Daniela Kadłubca i Wojciecha Łukę.

– Gdy patrzę na statuetkę, którą mi wręczono, myślę o głównym przykazaniu, jakie przyświecało i nadal przyświeca redakcji katowickiego miesięcznika: „Po pierwsze: Śląsk” – powiedziała nam po powrocie

z Katowic poetka Renata Putzlacher. – Nieprzypadkowo zdaję gazetę tę relację w Cieszynie, dokąd przyjechałam z moimi najbliższymi na święta. Zawsze je spędzam, podobnie jak większość weekendów, w mojej „małej ojczyźnie”. A kiedy mnie tu nie ma, moje myśli wiernie krążą wokół Śląska Cieszyńskiego. Natomiast prawdziwą niespodzianką sprawiło nam, czterem laureatom, przyznanie przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego medali „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Raczej nie jestem zbieraczką medali i odznaczeń, ten jednak zobowiązuje – dodała mieszkająca obecnie w Brnie Zaolzianka. **(kor)**

Polacy na Dalekim Wschodzie

Pięte pod względem ludności miasto Rosji, liczące dziś blisko 1,5 mln mieszkańców, położone jest w azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej, pod stokami Uralu. Jekaterynburg, bo o nim mowa, w latach 1924-1991 Swierdłowsk, położony jest na trasie Kolei Transsyberyjskiej. Od 1992 roku działa w nim polskie stowarzyszenie „Polaros”.

Stowarzyszenie połączyło ludzi mających polskie pochodzenie z miłośnikami kultury polskiej i języka polskiego. Pierwszym prezesem stowarzyszenia została Czesława Pietruszko, aktualnie funkcję tę pełni Marina Łukas. Dziś „Polaros” zajmuje się rozpowszechnianiem kultury polskiej, zachowaniem i rozpowszechnianiem języka polskiego wśród członków stowarzyszenia oraz na różnych uczelniach wyższych Jekaterynburga, a także badaniem historii Polaków na Uralu i wreszcie zachowaniem polskich tradycji ludowych, rodzinnych i religijnych.

Od 13 lat w Jekaterynburgu, kilka razy w roku, wiceprezes „Polarosu”, Natalia Iwanczuk, prowadzi koncerty Polskiego Salonu Muzycznego. Do udziału w nich zaprasza studentów i wykładowców liceum muzycznego im. P. Czajkowskiego, Uralskiego Państwowego Konserwatorium oraz tamtejszej filharmonii. Na koncertach prezentowana



Pomnik-mogila Polskich Zesłańców.

jest muzyka wokalna oraz instrumentalna polskich kompozytorów. Do tradycji należy także coroczny festiwal „Polska Jesień w Jekaterynburgu”. W koncertach tych udział bierze zespół Stowarzyszenia „Kasia-Katarzyna”. Zespół występuje też na miejscowych i obwodowych konkursach oraz festiwalach. Tegoroczna impreza została objęta patronatem marszałka Senatu RP – Bogdana Borusewicza, co pozwoliło na rozszerzenie formuły i zaproszenie do współudziału innych zespołów polonijnych z Moskwy, Permu, Tiumentia, Tomska, Jarosławia i Jalutorowska.

Stowarzyszenie „Polaros” prowadzi też, od 14 lat, własną Szkołę Kultury i Języka Polskiego dla dzieci i dorosłych. Od dwóch lat nie przyjeżdżają już tam nauczyciele z Polski. Zajęcia prowadzi więc absolwenci miejscowej szkoły, którą założyła siostra zakonna Mirosława Włodarczyk ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego (pallotyna), pracująca wówczas przy katolickiej parafii pw. św. Anny w Jekaterynburgu. W placówce tej uczy się języka polskiego, siostry wprowadzają uczniów i członków stowarzyszenia w świat polskich tradycji.

„Polaros” bada ponadto historię polskich zesłańców, wywiezionych z terenów przygranicznych w roku 1940. Na obszarze obwodu swier-

dłowskiego znajdowało się kilkaset polskich łagrów, w których pozostały polskie mogiły. Stowarzyszenie opiekuje się m.in. grobami zesłańców polskich we wsiach: Oziorny i Kostousowo (65 km od Jekaterynburga). Możliwość roztoczenia opieki nad polskimi mogiłami pojawiła się dzięki pomocy mieszkańców tych wiosek. Dzięki administracji wsi Kostousowa i przy wsparciu ambasady RP w Moskwie i wreszcie pomocy Tadeusza Sobaszka, działacza krakowskiego oddziału Związku Sybiraków, udało się w Oziornym, w roku 1998, a w Kostousowie w roku 2007, wybudować pomnik-mogilę Polskich Zesłańców, którzy z głodu i przepracowania zmarli tam w latach 1940-1944.

Członkowie Stowarzyszenia spotykają się ze sobą z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy. Przygotowują wówczas tradycyjne potrawy, dekorują pomieszczenia i śpiewają polskie piosenki. „Polaros” działa przy finansowym wsparciu warszawskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Stowarzyszenie prowadzi wreszcie szkołę polską. Klasa polska posiada sprzęt audio-wideo, bibliotekę polskiej literatury oraz płyty CD. Dyrektorem polskiej szkoły jest obecnie Antonina Umińska.

LESZEK WĄTRÓBSKI

Aniołki i folklor na święta



Zespół Regionalny „Oldrzychowice” przyjechał do Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu z widowiskiem „Jasełka”.



Kolędowanie po staropolsku, w kontuszach, czyli Zespół Reprezentacyjny ZG PZKO, „Olza”.



„Bystrzyca” kolędowała wspólnie z dziecięcą „Łączką”.



„Skotnica” i „Skotniczka” prezentowały folklor dolański.



„Zaolzi” zatańczyło tym razem po słowacku.



„Błędowice” piekły chleb...



...„Suszenie” zaś melli mąkę.



Koncertowi Świętecznemu towarzyszył tradycyjnie jarmark.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

ZYCZENIA



...niech Twoje lata w zdrowiu mijają,
a wnuki radość sprawiają...

Dnia 22 grudnia obchodzi 70. urodziny nasz Kochany
pan KAROL RAKOWSKI

z Nydku. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha oraz błogosławieństwa Bożego składają żona Anna, córki i zięć oraz wnuki Marek, Marian, Ania, Staś, Agatka i Filip. GL-851

PODZIĘKOWANIA



Dziękuję wszystkim, którzy w ciągu całego mojego jubileuszowego roku odwiedzili mnie, darzyli dobrym słowem i serdecznością, składali mi życzenia i upominki, którzy nie zapomnieli zrobić mi przyjemności czucia się jednym z członków naszego społeczeństwa. Wszystkim bardzo dziękuję i życzę miłych oraz spokojnych Świąt Godowych oraz szczęśliwego i błogosławionego Nowego Roku.
Aniela Kupiec GL-881

WSPOMNIENIA

Wczoraj minęła 5. rocznica zgonu naszego Nieodżałowanego Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

śp. ALOJZEGO SIOSTRZONKA

z Olbrachcic. Wspominają córki i syn z rodzinami. GL-887

CO W TERENIE

BOGUMIN – Zarząd i Klub Kobiet MK PZKO zapraszają na wigilijkę 28. 12. o godz. 15.30 do Domu PZKO. Spotkanie umili występ zespołu „Rychwałdzianie”.

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków 28. 12. o godz. 17.00 na wigilijkę – spotkanie świąteczne z opłatkami i kołędami do Domu PZKO.

WĘDRYŃIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na wigilijkę 28. 12.

o godz. 15.00 do Czytelni. W programie zespół „Ta Grupa”.

LUTYNIA DOLNA – MK PZKO zaprasza na walne zebranie połączone z wigilijką w poniedziałek 27. 12. o godz. 16.00 do małej sali Domu Kultury. W programie występ dzieci, zespołów „Lutnia” i „Rychwałdzianie”. Tradycyjny bal PZKO odbędzie się w sobotę 29. 1.

OFERTY

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU sprze-



Są w życiu chwile, które w pamięci zostają
i choć czas mija, one nie mijają..

Dzisiaj, 21. 12 2010, mija 18. bolesna rocznica śmierci
naszego Syna

śp. ANDRZEJA BRECHERA

Wszystkim, którzy Mu poświęcą chwilę cichych wspomnień i modlitwy, proszą i dziękują rodzice. AD-146



Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.

Dnia 21. 12. 2010 mija 8. bolesna rocznica zgonu naszej
Drogiej Mamusi, Żony i Babci

śp. JADWIGI MACURY

z Trzyńca. O modlitwę i chwilę cichych wspomnień proszą mąż Karol, córka Renia, syn Roman i Andrzej z rodzinami. RK-249



Kto w pamięci i w sercach żyje, nie umiera.

Wczoraj obchodziłaby jubileusz życiowy 70 lat nasza Kochana

śp. EWA KOLÁČEK

z Karwiny, zaś 30 stycznia 2011 minie druga rocznica Jej śmierci. Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Jej chwilę wspomnień, dziękują mąż, siostry i bracia z rodzinami. RK-247

daży antyków. Sprzedaż i kupno starych rzeczy, obrazów, mebli, zegarów, militarij, pocztówek, porcelany itp. Antik, nám. ČSA 1223/9, Czeski Cieszyn, tel.: 776 285 749. GL-876

UKŁADANIE KAFELEK oraz inne prace wykończeniowe. Tel. 776 296 099. GL-808

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-780

KONCERTY

TRZYNIEC – Polski Zespół Śpie-

waczy „Hutnik” oraz Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne zapraszają na „Koncert Świąteczny” 29. 12. o godz. 18.00 do foyer sali teatralnej DK „Trisia” w Trzyńcu. W programie: PZŚ „Hutnik”, dyr. Cezary Drzewiecki, oraz Chór „Lira” MK PZKO Karwina-Darków, dyr. Beata Piłśniak-Hojka.

CZ. CIESZYŃ – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum oraz chór „Harfa” zapraszają na tradycyjne Spotkanie z kołędą, które odbędzie się we wtorek 28. 12. o godz. 18.00 w Klubie PZKO przy ul. Bożka. W programie wystąpi Chór Mieszany „Harfa” oraz Kapela Gorolsko „Zorómbek”.

Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie serdecznie zaprasza na tradycyjny Koncert Świąteczny, który odbędzie się w środę 22 grudnia 2010 r. o godzinie 10.00 w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie. GL-872

POSZUKUJEMY

osób do pracy w charakterze czeskiego sprzedawcy internetowego
Praca w Polsce 80 km od Cieszyna
OFERUJEMY
atrakcyjne wynagrodzenie
WYMAGANA
bardzo dobra znajomość komputera
Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV na adres zagranica@mpower.pl GL-880

**Ogłoszenia do »Głosu Ludu«
przyjmowane są w dni powszednie:**

W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
 W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
 W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so: 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477; e-mail: kniha-k1pl@rkka.cz

Na Szczepana wybierz się na Bal Akademicki!

Już w najbliższą niedzielę, 26 grudnia, rozpocznie się na Zaolziu sezon balowy 2010/2011. Zainauguruje go tradycyjnie „Akademik”, a więc Bal Akademicki. Co roku bierze w nim udział ponad 500 zaolziańskich studentów, którzy zjadają się na Zaolziu z uczelni rozsiadanych nie tylko po Europie Środkowej.

– „Akademik”, organizowany przez naszą Sekcję Akademicką Jedność, to jedna z największych imprez młodzieżowych na Zaolziu – mówi prezes SAJ-u, Tomasz Pustówka. – Organi-

zujemy go w okresie Świąt Bożego Narodzenia dlatego, żeby wykorzystać okazję, że wszyscy w tym czasie przyjadą do rodzinnego domu. To wspaniała okazja, by spotkać się z kolegami, z którymi znamy się jeszcze z ławy szkolnej. A także z tymi, którzy już dawno opuścili mury szkół średnich i wyższych uczelni. Bo także ich nigdy na „Akademiku” nie brakuje.

Bal odbędzie się tradycyjnie w Domu Kultury „Trisia”, bo chyba tylko on obecnie może na Zaolziu pomieścić aż tylu balowiczów. Roz-

pocznie się o godz. 19.00. Balowicze będą się nie tylko mogli wspaniale zabawić, ale też obejrzyć atrakcyjny program. – W tym roku zaprosiliśmy zespół „Olza” z programem balowym, wędryńskich „Gimnastów”, jabłonkowską kapelę „Lipka”. Wystąpi poza tym studencki kabarecik. Będzie ponadto loteria z cennymi nagrodami, a to dzięki licznym sponsorom, którzy nie zapominają, że też kiedyś byli studentami. Na „Akademik” trzeba po prostu przyjść – zachęca prezes SAJ-u. (kor)

Jeszcze o spacerze z Januszem Klimszą

Pan Edward Walicki, pochodzący ze Stonawy, a mieszkający obecnie w Hawierzowie, zwrócił nam uwagę na błąd, który wkraść się jednego z artykułów sobotniego numeru, do spaceru z reżyserem Januszem Klimszą. – Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem pański artykuł „Ostrawę znam od dziecka”. Zawiera on jednak pewną drobną nieścisłość. Otóż kopalnia „Antonín Zápotocký” (Nová jáma), leżąca na terenie Łazów, nie była nigdy kopalnią „Hohenegger”. Dziś już zburzona kopalnia Hohenegger leżała na terenie Karwiny tuż obok kolei

tramwajowej wiodącej do Ostrawy. Dziś niedaleko tego miejsca znajduje się rondo, z którego prowadzą drogi do Orłowej i Ostrawy, Hawierzowa i Frysztatu. Po II wojnie światowej została ona połączona z leżącą niedaleko kopalnią „Barbara” pod nową nazwą kopalnią 1 Maja odc. 2. „Barbara” była odcinkiem pierwszym. Na kopalni „Hohenegger” pracował przez 25 lat jako górnik mój ojciec. Później zaś przez osiem lat był zatrudniony jako maszynista maszyny wyciągowej” – napisał do nas pan Walicki. Za informację dziękujemy. (kor)

Ciesz się Cieszynem w Sylwestra!

Uroczyste obchody 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna powoli dobiegają końca. Ich zwieńczeniem będzie w Sylwestra plenerowe pożegnanie starego i przywitanie nowego roku na Rynku w Cieszynie.

Przez cały rok do miasta położonego nad rzeką Olzą przyjeżdżali turyści, by wziąć udział w dziesiątkach atrakcyjnych wydarzeń, zorganizowanych w ramach jubileuszu. Wszystkie imprezy zostały objęte patronatem honorowym przez premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska oraz przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, Jerzego

Buzka. Kalendarz imprez organizowanych w stolicy Śląska Cieszyńskiego rzeczywiście był imponujący.

Uroczysty jubileusz zakończy się 31 grudnia na rynku w Cieszynie plenerową zabawą sylwestrową. Po raz pierwszy wszyscy zgromadzeni, żegnając stary i witając nowy rok, będą bawić się przy dźwiękach muzyki wykonywanej na żywo. Karnawałowe rytmy serwować będzie rockowa grupa Mike Gowin & Million in cash Band, a o północy niebo rozświetlą sztuczne ognie. Podczas imprezy wyświetlona zostanie także prezentacja multimedialna,

przypominająca najważniejsze lokalne wydarzenia minionego roku.

Co ciekawe, wszyscy przybyli będą mieli szansę uczestniczyć w zdjęciach do filmu producenta Witolda Beresia i reżysera Artura Więcka „Barona”, które realizowane będą w Cieszynie m.in. w trakcie nocy sylwestrowej.

Szczegółowe informacje na temat uroczystych obchodów 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna dostępne są na stronach Urzędu Miejskiego pod adresem: www.um.cieszyn.pl lub www.1200cieszyn.pl.

(kor)

TABELA ZANIECZYSZCZEŃ

Stężenie szkodliwych substancji w powietrzu 20. 12. 2010 o godz. 13.00:

substancja	SO2	NO2	PM 10
limit	350	200	50
Czeski Cieszyn	9-10	12-15	31
Trzyniec	8-11	12-23	24
Hawierzów	7-14	14-28	27
Karwina	5-18	16-25	32
Bogumin	9-31	23-50	35
Orłowa	–	–	43
Wierzniowice	7-28	11-30	38

Legenda: SO2 – dwutlenek siarki, NO2 – dwutlenek azotu, PM 10 – pył zawieszony. Wartości SO2 i NO2 podawane są jako minimalne i maksymalne godzinne stężenie. Stężenie pyłu zawieszonego określane jest jako średnia wartość dobowa. Myślniki oznaczają brak danych.

Źródło: Czeski Urząd Hydrometeorologii w Ostrawie. (dc)

PIŁKARZE RĘCZNI BANIKA KARWINA Z PUCHAREM RC

Prezent pod choinkę

Piłkarze ręczni Banika Karwina zafundowali sobie i kibicom idealny prezent świąteczny, zdobywając po raz szósty w historii klubu puchar RC. Karwiniacy w drodze do finału pokonali w piątkowym półfinale Pilzno 36:27, w finale zaś uporali się z Zubrzy – wygrywając po dobrej walce 34:27. Turniej „Final Four” rozegrany został w hali Banika Karwina. Mecz finałowy obejrzało 650 widzów.

Do finału przebili się dwaj faworyci, którzy skądinąd nie mieli większych problemów z pokonaniem swoich przeciwników. – Chylę czo-

ło przed Pilzmem, który w półfinale wcale nie sprzedał tanio skóry – powiedział nam trener Karwiny, Jozef Hanták. – A Zubrzy, to tradycyjny rywal od wielu lat, tam poprzeczka postawiona została jeszcze wyżej – dodał karwiński szkoleniowiec. „Final Four” zorganizowany był tak, że praktycznie zabrakło czasu na regenerację. Trenerzy obawiali się więc ubytku sił w finale, tym bardziej, że mecz rozpoczynał się już o godz. 10.00. Poziom finałowego pojedynku nie odbiegał jednak od meczów w ekstraklidze. Zwłaszcza Banik sprawiał wrażenie zespołu głodnego

sukcesu. – To ukoronowanie udanego dla nas roku. Spełniliśmy pierwsze zadanie, teraz pora na dobrą końcówkę sezonu w ekstraklidze – stwierdził Hanták. Banik w tabeli Zubr Ekstraligi zajmuje pierwsze miejsce, ale musi mieć się na baczności. Najwięksi rywale przyczajoni są w pobliżu i będą czekać na każde potknięcie dwunastokrotnego mistrza RC.

Ekstraliga wznowi rozgrywki dopiero w lutym. Początek nowego roku zarezerwowany został dla mistrzostw świata w piłce ręcznej. Mundial odbędzie się w Szwecji w dniach 13-30 stycznia 2011.

PÓŁFINAŁ PUCHARU RC

Karwina – Pilzno 36:27, Zubrzy – Trzeboń 36:17.

FINAŁ PUCHARU RC**KARWINA - ZUBRZI 34:27**

Do przerwy: 18:10. Karwina: Drápal, Lefan – Hanisch 2, Vančo 5, Farář 2, Heinz 2, Chudoba 3, Faith, Kružík 2, Mrózek 1, Petrovský 6, Požárek 2, Kalous 2, Łyżwa 7. Zubrzy: Malina, Orság – Tovaryš, Hrstka 4, Randýsek 8, Šustáček 3, Mičola, Mičkal 1, Jurka 1, Číp 5, Horký 4, Mězl 1.

Kluczowa dla losów meczu była dobra postawa Drápala w bramce Banika. Słowacki golkeeper wyłapał nawet strzały z kategorii stuprocentowych. Karwiniacy wyszli do meczu skoncentrowani, popełniali minimum błędów technicznych, schodząc do szatni z komfortową zaliczką ośmiu bramek. W drugiej połowie Jozef Hanták dał pograć także zawodnikom z ławki rezerwowych. Na tablicy wyników w pewnym momencie było nawet 28:21, a potem 31:23 dla Banika. Bezbłędnie pracowała przede wszystkim defensywa Karwiny. Zamiast dramatu w końcówce na parkiecie powiało wielkim luzem i pokazówką ze strony faworyta.

Banik wygrał zasłużenie – stwierdził trener Zubrzy, Jiří Míka. – Karwiniacy dysponują szerszą ławką. Nam z powodu kontuzji zabrakło kilku etatowych zawodników – dodał Míka. **JANUSZ BITTMAR**



Puchar RC dla Banika Karwina.

W SKRÓCIE

WRACA TIPSPORT EKSTRA-LIGA: TRZYNIEC JUTRO W ZLINIE. Po przerwie spowodowanej startem reprezentacji RC w turnieju Channel One Cup do głosu dochodzi Tipsport Ekstraliga hokeja na lodzie. Wicelider tabeli, HC Stalownicy Trzyniec, zmierzy się jutro na wyjeździe ze Zlinem. Mecz na lodzie piątego zespołu tabeli rozpoczyna się o godz. 17.30.



MATUŠOVIČ NA CELOWNI-KU POLSKICH KLUBÓW. Czy ktoś pamięta jeszcze Miroslava Matušoviča? Ten 30-letni były pomocnik Banika Ostrawa i Sparty Praga jest na celowniku kilku klubów polskiej ekstraklasy piłkarskiej. Zainteresowanie Matušovičem wyraziły takie kluby, jak Cracovia i Korona Kielce, z pierwszej ligi Śląsk Wrocław. Matušovič, który w swojej karierze otarł się także o reprezentację RC, ostatnio grał na Cyprze w barwach Apollonu Limassol.

KLIMSZA TRENEREM OLBRACHCIC.

Nowym trenerem szóstoligowych piłkarzy Banika Olbrachcice został Jiří Klimsza, który zastąpił na stanowisku tymczasowego trenera, obrońcę Piotra Szmeka. Banik Olbrachcice na półmetku sezonu w I A klasie zajmuje piątą pozycję ze stratą dziesięciu punktów do prowadzącego Szenowa. Dla długoletniego uczestnika dywizji i Mistrzostw Województwa to premierowy sezon w gronie szóstoligowców. Klimsza, znany m.in. z gry w barwach Orłów Zaolzia, chce wiosną wyprowadzić drużynę w strefę medalową.

SKRA W FINALE. Siatkarze PGE Skry Bełchatów gładko wygrali z argentyńskim Drean Bolivar 3:0 i awansowali do finału klubowych mistrzostw świata rozgrywanych w katarskiej Dausze. Finał i mecz o 3. miejsce już dziś. Zwycięzca turnieju zarobi 250 tysięcy dolarów. SKRA Bełchatów: Michał Winiarski, Marcin Możdżonek, Mariusz Wlazły, Bartosz Kurek, Daniel Pliński, Miguel Falasca, Paweł Zatorski (libero) oraz Stephane Antiga, Jakub Novotný, Paweł Woicki.

PESZKO NEGOCJUJE Z FC KOELN.

Wszystko na to wskazuje, że Lech Poznań straci w zimowym okienku transferowym swojego najlepszego skrzydłowego. Sławomir Peszko negocjuje bowiem kontrakt z FC Koeln. – Jesteśmy poważnie zainteresowani zakupem Sławomira Peszki z Lecha Poznań. Zajmujemy się transferem tego piłkarza – powiedział trener FC Koeln Frank Schaefer dziennikarzowi „Kicker”. Wypowiedź ta znalazła się we wczorajszym wydaniu gazety. Niewykluczone, iż Peszko opuści klub jeszcze przed walką z SC Braga w 1/16 Ligi Europejskiej. **(jb)**

PUCHAR ŚWIATA W SKOKACH NARCIARSKICH W ENGELBERGU

Trzech Polaków w czołowej »10«

Na dobry start polskich skoczków narciarskich dane nam było zaczekać aż do Pucharu Świata w Engelbergu. Oplaciło się jednak uzbroić w cierpliwość, ostatni weekend należał bowiem do bardzo udanych w wykonaniu kadry Łukasza Kruczka. Gwiazdą był nie kto inny, jak Adam Małysz, który w sobotę był drugi, a w niedzielę trzeci. W niedzielnym konkursie świetnie wypadli też Stefan Hula (7.) i Kamil Stoch (9.). Wszystko wskazuje na to, że forma Polaków przed tradycyjnym Turniejem Czterech Skocznici idzie w górę.

– Cieszę się z podium, z obu skoków. Celuję w zwycięstwa, o nich

marzę i do nich dążę. Jestem spokojny, mam wiele za sobą i wiem, jak się zachowywać. Wiem też, że od lat jestem w czołówce, choć wielu odpadło. To ważne i dodaje otuchy, kiedy jest gorzej. W piątek byłem czternasty i nie mogłem być zadowolony, bo choć skok nie był zły, to miejsce było słabsze. Potem jednak po skokach byliśmy w garażu potrenować odbicia i już tam czułem, że jest bardzo dobrze – powiedział na łamach „Przeglądu Sportowego” Adam Małysz, który w niedzielę stanął po raz 85. w karierze na podium Pucharu Świata.

Zadowolony z występu w En-

gelbergu był także Stefan Hula. – Dzięki temu występowi będzie mi znacznie łatwiej i spokojniej czekać na kolejne konkursy. Liczyłem na to, że wszystko tej zimy będzie szło równie dobrze jak latem, a ten początek był bardzo niemrawy i w końcu dziś coś puściło i mam nadzieję, że będzie dobrze – powiedział Hula. Ze zwycięstwa radowali się Austriacy. W sobotę zwyciężył Thomas Morgenstern, w niedzielę Andreas Kofler.

Kadra biało-czerwonych przygotowuje się teraz do prestiżowego Turnieju Czterech Skocznici. Cykl czterech niemiecko-austriackich

konkursów na przełomie roku rozpoczyna się 29 grudnia w Oberstdorfie. Kolejnymi przystankami będą Garmisch-Partenkirchen (1 stycznia), Innsbruck (3 stycznia) i Bischofshofen (6 stycznia). Na oficjalnej stronie Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) potwierdzony został dodatkowy termin PŚ w Zakopanem. Oprócz dwóch zaplanowanych już wcześniej konkursów (21 i 22 stycznia), kolejny rozegrany ma być w niedzielę 23 stycznia. W klasyfikacji generalnej nadal prowadzi Austriak Thomas Morgenstern. Adam Małysz awansował na szóstą pozycję, Kamil Stoch jest 17. **(jb)**

Pokazówka hokeistów Orłowej

II LIGA HOKEJA**ORŁOWA - UNICZÓW 9:2**

Tercje: 3:0, 4:0, 2:2. Bramki i asysty: 5. Luka (Moravec), 14. Grygar (Studený, Blaton), 15. Moravec (Mišan), 21. Vnenk (Mikšan), 28. Galgonek (Škatula, Hegegy), 38. Galvas (Moravec, Luka), 38. Mičulka (Ivan, Galvas), 52. Tomis (Studený, Grygar), 56. Galgonek (Škatula, Hegegy) – 56. Frieb (Handl), 58. Příkryl (Frieb). Orłowa: Židek – Tomis, Grygar, Mikšan, Blaton, Studený, Urbánek, Škatula, Holuša, Galgonek, Moravec, Valchař, Štefanka, Ivan, Javín, Luka, Vnenk, Hegegy, Galvas, Goláb, Mičulka.

Wynik nie wymaga komentarza. Goście tak przestraszyli się drużyny Orłowej, że w pierwszych dwóch tercjach praktycznie nie wystrzelili w światło bramki strzeżonej przez Židka. W miarę wyrównana była dopiero ostatnia odsłona meczu, tam jednak Orły wyraźnie obniżyły loty. Najlepszy występ w dotychczasowym sezonie zaliczył w barwach gospodarzy Michal Galgonek.

W. MIĘDZYRZECZE AZ HAWIERZÓW 4:5 (K)

Tercje: 1:1, 1:1, 2:2 – 0:0. Bramki i asysty: 15. Tatarčík (L. Bacul), 33. Bokoř (Kostelník, Martiník), 41. Ma-

tějny (Tatarčík), 51. Winchester (Bokoř) – 9. Klimša (Krišl, Maruna), 25. Krišl (Potočný), 48. Řička (Prokop), 56. Prokop (Řička), 65. Stránský. Hawierzów: Daneček – Prokop, Zientek, Krišl, Machálek, Balčík, Jurčík – Maruna, Najdek, Klimša, Stránský, Potočný, Štefek, Pavlas, Řička, Toman.

Wałaska twierdza runęła dopiero w rzutach karnych, do których dobiegły oba zespoły po dramatycznych 65 minutach meczu. Dziewiąta pozycja w tabeli wcale nie odzwierciedla siły drużyny z Wałaskiego Międzyrzecza. Hawierzowianie mieli z gospodarzami ciężką przeprawę, zwłaszcza w trzeciej tercji. Tam gonili jedno-

bramkową stratę, którą zniwelował w 56. minucie w przewadze liczebnej Petr Prokop, trafiając z dystansu po wygranym buliku. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, pomimo kilku niezłych okazji podbramkowych. W karnych drużyna AZ-u wykazała się zdecydowanie lepszym wyszkoleniem technicznym. Po stronie gospodarzy nie trafił bowiem nikt, po stronie Hawierzowa Vít Stránský i Petr Prokop.

Lokaty: 1. Szumperk 66, 2. Hawierzów 57, 3. Orłowa 51 pkt. Dziś: Przerów – Hawierzów (18.00); jutro: Orłowa – Frydek-Místek (17.30). **(jb)**